

opusdei.org

28 listopada - rocznica Konstytucji Apostolskiej „Ut sit”

28 listopada 1982 r. św. Jan Paweł II ustanowił Opus Dei jako prałaturę personalną poprzez Konstytucję Apostolską „Ut sit”, która została przekazana bł. Álvaro del Portillo (wówczas prałatowi Opus Dei) 19 marca 1983 r. Z tej okazji zamieszczamy komentarze dotyczące statusu prawnego Opus Dei obecnego prałata.

28-11-2024

W 2022 r., Papież Franciszek zmienił artykuły V i VI Konstytucji „Ut sit” poprzez motu proprio „*Ad charisma tuendum*” (14 lipca 2022 r.) i potwierdził kluczowe fragmenty tej konstytucji. Przy okazji kolejnej rocznicy ustanowienia prałatury zamieszczamy fragmenty wywiadów obecnego prałata Opus Dei, don Fernando Ocariza, dotyczące motu proprio „*Ad charisma tuendum*” i związanych z nim prac nad zmianą statutów Opus Dei.

Wiemy, że rozpoczęły się prace specjalistów z Opus Dei oraz z Dykasterii Duchowieństwa, aby przygotować dla Ojca Świętego propozycję zmian Statutów Dzieła. Jak przeżywany jest ten okres?

Staramy się podążać za decyzjami Ojca Świętego ze szczerym synowskim posłuszeństwem i z pragnieniem –jak sam Ojciec Święty przypomniał– aby służyły umocnieniu kluczowych cech Opus Dei, które zawarte są w charyzmacie Dzieła. O to właśnie prosiłem w kilku listach skierowanych do wiernych Opus Dei: aby wszyscy byli bardzo zjednoczeni, właśnie w tym szczerym posłuszeństwie, naśladując także w tym przykład Św. Josemaríi i jego pierwszych następców. To Duch Święty prowadzi Kościół. Dlatego także te chwile mamy przeżywać w pokoju.

(Agencja *Ecclesia*, Portugalia, 19 października 2023 r.)

Czy związek wiernych świeckich z Dziełem mógłby ulec zmianie? Czy to szczególne powołanie będzie musiało odnaleźć w Kościele swój

własny status teologiczno-kanoniczny?

W Kościele najpierw jest życie a później norma prawna: co oznacza, używając słów Papieża Franciszka, że rzeczywistość jest większa niż idea.

W sercu świętego Josemaríi Bóg zasiał ziarno pewnego przesłania. Jakiego przesłania? Odkrycia na nowo powołaniowej wartości zwyczajnego życia wiernych: Bóg powierzył ludziom boskie zadanie budowania świata (własnej rodziny, dzielnicy, gospodarki, sztuki, rozrywki) jako dzieci Boże w Jezusie Chrystusie.

Natchnienie założycielskie zawierało w sobie, że to przesłanie miało być przekazywane i przeżywane w konkretnym duchu, z pomocą instytucji jaką jest Opus Dei. I ta instytucja jest, od początku i poprzez rozwój na przestrzeni czasu, rodziną

w Ludzie Bożym, złożoną z kobiet i mężczyzn, świeckich i księży, z jednością powołania, formacji i ducha, zajmująca się działalnością dopełniającą a nie konkurującą z diecezjami i parafiami. Wierni świeccy pozostają w pełni wiernymi swoich diecezji i parafii. Dlatego ta rzeczywistość jest uprzednia wobec ram prawnych i jest powodem istnienia Opus Dei.

(Agencja *Ecclesia*, Portugalia,
19-10-2023)

Wydaje się, że motu proprio Ad Charisma tuendum rozwadnia specyfikę, wyjątkowość Dzieła w Kościele katolickim. Czy jest tak rzeczywiście?

Proszę pozwolić, że uprzejmie się nie zgodzę. Wyjątkowość Opus Dei opiera się nie tyle na pewnych ramach prawnych, ale na jego charyzmacie czy duchu. W istocie Dzieła znajduje się powszechne

powołanie do świętości poprzez pracę zawodową i zwykłe okoliczności życia. Ojciec Święty, w *Ad charisma tuendum*, odnosi się do tego przesłania jako do „daru Ducha przyjętego przez św. Josemarię”, to znaczy jako do charyzmatu.

Powtarzam: to wyjątkowość ducha jest tu kluczowa. Faktem jest także, że poprzez to motu proprio Papież Franciszek potwierdza bullę *Ut sit*, za pomocą której Jan Paweł II ustanowił Opus Dei jako prałaturę: zmienia dwie drugorzędne kwestie i potwierdza istotę charyzmatu.

Charakterystycznym dla Dzieła jest coś tak zwyczajnego jak praca: znaczenie pracy jako miejsca spotkania z Bogiem, niezależnie od tego, czy wykonuje się ją w Silicon Valley, na przedmieściach Kinszasy, jako maszynista w metrze w Madrycie czy jako nauczyciel bądź nauczycielka na peryferiach jakiegokolwiek dużego miasta.

Oprócz tego Opus Dei nie pragnie być wyjątkiem w Kościele. Jego propozycje prawne dążyły do znalezienia formuły, która będzie najbardziej odpowiadała rzeczywistości grupy świeckich, którzy ze względu na powołanie i licząc na posługę duszpasterską księży, pragną podążać za Chrystusem w rodzinie, w pracy, w społeczeństwie, itd., na łonie własnych Kościołów partykularnych. Fakt, że aż do obecnej chwili było jedyną prałaturą personalną mógł wydawać się czymś „wyjątkowym”, ale zupełnie nie o to chodzi: wręcz przeciwnie, myślę, że bardzo dobrze by się stało, aby były inne prałatury personalne, które przyczyniłyby się do ewangelizacji różnorodnych przestrzeni szczególnie potrzebujących chrześcijańskiego wpływu.

(Z wywiadu udzielonego *El País Semanal*, Hiszpania, 27-8-2023)

Niektórzy członkowie prałatury wyrazili swoje pytania i niepokoje na ten temat, w mediach i w sieciach społecznościowych. Czy ksiądz prałat rozumie te głosy, szczególnie te, które mówią o ataku? Czy boi się, że niektóre osoby mogą wykorzystać Opus Dei, aby wzmóc opozycję wobec obecnego pontyfikatu?

To zrozumiałe, że te posunięcia wywołują pytania, wątpliwości i niepokoje, także z powodu pewnych interpretacji, które zostały opublikowane posługując się kluczem światowym, jakby chodziło o „zyskanie lub utracenie władzy”, co w odniesieniu do Kościoła nie ma sensu.

W moim pierwszym liście jako prałat napisałem: „Częścią naszej misji w wielkiej rodzinie dzieci Bożych jest umacnianie wzajemnego szacunku pośród wiernych Kościoła i pomiędzy

różnymi wspólnotami będącymi częścią Kościoła”. I zacytowałem zdanie Założyciela: **„Najważniejszym apostołstwem, które jako chrześcijanie winniśmy prowadzić w świecie, a zarazem najlepszym świadectwem wiary, jest przyczynianie się do tego, by wewnątrz Kościoła panowała atmosfera autentycznej miłości”**.

W odniesieniu do tej kwestii, przypominałem przy różnych okazjach przykład, który swego czasu dał mi wówczas kardynał Ratzinger, którego mocna i oparta na wierze miłość do Kościoła i Papieża, była ponad emocjami. W trudnym dla jedności Kościoła momencie, w którym niektóre osoby działały przeciwko tej jedności, usłyszałem od niego zdanie płynące z głębi serca: „Jak mogą nie zdawać sobie sprawy, że bez Ojca Świętego są niczym!”.

(Agencja Ecclesia, Portugalia,
19-10-2023)

Niektórzy widzą w tych wydarzeniach odebranie przywileju, swego rodzaju degradację i gest Kościoła postępowego wobec rzeczywistości o charakterze bardziej konserwatywnym. Stary konflikt pomiędzy jezuitami a Opus Dei.

Podobne pytanie zadano papieżowi Franciszkowi i odpowiedział, że jest to interpretacja światowa, odległa od wymiaru religijnego. Myślę, że zbyt wiele razy dąży się do odczytania rzeczywistości w kluczu władzy i polaryzacji, w odniesieniu do grup, które przeciwstawiają się sobie i nie rozumieją się wzajemnie.

Tymczasem w Kościele powinna panować logika służby i współpracy. Wszyscy wiosłujemy na jednej łodzi, otwarci, aby inni nam pomogli stawać się lepsi.

Jeśli chodzi o stary spór o którym pan mówi, mogę powiedzieć, że jestem absolwentem szkoły prowadzonej przez Towarzystwo Jezusowe w Madrycie i jestem bardzo wdzięczny za formację i przykład jaki otrzymałem od jezuitów.

(Z wywiadu udzielonego *El País Semanal*, Hiszpania, 27-8-2023)

Jak wyglądają statuty, które zostały przesłane Ojcu Świętemu i jak wyglądały prace nad tą kwestią? Co się zmieni?

W kwietniu odbył się w Rzymie kongres generalny Opus Dei, podczas którego wypracowano propozycje poprawek do Statutów, które na wyraźną prośbę Ojca Świętego miały zostać przekazane Stolicy Świętej. W tym zadaniu kierowaliśmy się dwoma podstawowymi kryteriami: wierności charyzmatowi św. Josemarí i przyjęciu wskazań Ojca

Świętego. Staraliśmy się z większą jasnością wyrazić wymiar charyzmatyczny Opus Dei, który jest przeżywany w zjednoczeniu z Kościołami partykularnymi i biskupami, którzy im przewodzą, o co prosił nas Ojciec Święty w motu proprio. Ale ponieważ to Stolica Apostolska zatwierdza i ogłasza te zmiany, nie będę dodawał więcej szczegółów.

(Z wywiadu udzielonego *El País Semanal*, Hiszpania, 27-8-2023)

Czy obecny moment może pomóc odzyskać pierwotny charyzmat, zaproponowany przez Św. Josemarię Escrivę?

Nie chodzi o odzyskanie, ponieważ nie jest to coś, co zostało utracone lub nadszarpnięte, ale o pogłębienie i dalsze wkładanie wysiłku, aby wiernie tym żyć. W tym znaczeniu pragniemy odpowiedzieć na wezwanie Ojca Świętego: troszczyć

się o charyzmat Opus Dei, tak, abyśmy potrafili przekazać go przyszłym pokoleniom z tą samą świeżością, z jaką przekazał go nam św. Josemaría. To znaczy, żebyśmy bardziej zaangażowali się w szerzenie w świecie wezwania do świętości, poprzez uświęcenie pracy oraz zobowiązań rodzinnych i społecznych. (por. Motu proprio *Ad charisma tuendum*).

(Agencja *Ecclesia*, Portugalia,
19-10-2023)

W jaki sposób zinterpretowaliście zmianę w relacjach ze Stolicą Apostolską, którą Papież ustanawia poprzez motu proprio *Ad charisma tuendum*? Ojciec Święty zapewnia, że dąży do tego, aby władza była „bardziej oparta na charyzmacie niż na władzy hierarchicznej”.

Charyzmat i hierarchia uzupełniają się w Kościele, nie są terminami

wyłączającymi się, ale komplementarnymi. Powodem istnienia charyzmatów jest służba jaką pełnią całości Kościoła. W związku z tym, aby rozprzestrzeniać je w Kościele i świecie, przekładają się na rzeczywistości instytucjonalne.

Rozeznanie charyzmatów należy do władzy Kościoła, i od władzy Kościoła Opus Dei było zależne w każdym ze swoich kroków instytucjonalnych. Poprzez reformę kurii, Papież Franciszek podjął zmiany w wielu instytucjach i organizmach, aby sprzyjać bardziej dynamicznej ewangelizacji. Taki jest cel motu proprio o którym pan wspomina. Dlatego pracujemy nad tym, aby wiernie odpowiedzieć na tę prośbę Ojca Świętego, wiedząc, że mówiąc przykładowo, nie jest kluczowe, czy prałat nosi pectorał czy nie, tylko czy wierni Opus Dei i inne osoby mogą w pełni żyć tym charyzmatem wewnątrz Kościoła.

(Z wywiadu udzielonego *El País Semanal*, Hiszpania, 27-8-2023)

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/28-listopada-rocznica-konstytucji-apostolskiej-ut-sit/>
(27-03-2025)